Wydanie wieczorowe.

Cena 8 fen

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 22 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 230.

Na Węgrzech.

Życie polityczne Węgier, zarówno pod panowaniem reżymu austrjackiego, jak i w okresie samodzielności, który datuje się od chwili koronacji cesarza Franciszka Józefa na apostolskiego króla Węgier w r. 1867, płynie niezwykle wartkim prądem.

Ministerja następują szybko po sobie, na terenie parlamentarnym odbywają się ciągle walki; środki używane tu zwykle przez opozycje celem przeszkodzenia i przerwania pracy przeciwnikom, zyskały sobie nawet pewną sławę, a same obstrukcje węgierskie stały się wzorem dla innych parlamentów.

W chwili obecnej jesteśmy znów świadkami, przesilenia ministerjalnego acz nie nacechowanego żadnemi oznakami gwałtu politycznego, tym nie mniej jednak głębokiego, zdradzającego silny ferment ideowy w narodzie węgierskim.

Naszkicujemy poniżej zarys politycznych stosunków wewnętrznych Węgier, bowiem na tym tle jedynie można zrozumieć proces polityczny, dziś się tam odbywający i zdać sobie jednocześnie sprawę z całokształtu precendensów parlamentarnych, jakie w ciągu ostatnich lat dziesiątków miały miejsce.

Rozwój historyczny królestwa węgierskiego biegł torami zupełnie swoistemi. Położenie gieograficzne kraju, różnice rasowe, językowe i obyczajowe utrudniały zbytnie zbliżenie się Węgrów do narodów ościennych, przejmowanie od nich instytucji prawnopaństwowych. Podobnie jak Polska, Węgry wytworzyły u siebie cały szereg stosunków społecznych, poza granicami ich nieznanych, które wsiąknęły w krew narodu.

Zmienne losy historji nie pozwoliły wprawdzie rozwijać się Węgrom w sposób ciągły i samoistny, czyniąc niekiedy napór z zewnątrz zbyt silnym, by mu się oprzeć było można, jednak ogólne piętno narodowej oryginalności widzimy wyciśnięte na wszystkich urządzeniach węgierskich.

Wprowadzona wraz z ustanowieniem dualizmu austro-węgierskiego konstytucja, wzorowana na konstytucji belgijskiej z r. 1831, poddana została znacznym modyfikacjom. Węgry, jako kraj wybitnie rolniczy, są w wysokim stopniu konserwatywne, to też w tym również duchu musiały przekształcić swe prawa zasadnicze; w przekształceniach tych właśnie przejawia się dążność do zachowania swoistego węgierskiego ducha.

Przedewszystkiem więc należy tu wskazać na prawo wyborcze, które stało się dla późniejszych walk kością niezgody pomiędzy partjami politycznemi, a dzisiaj jest znów najpoważniejszą, jeśli nie jedyną przyczyną ustąpienia hr. Esterhazy'ego.

Rząd przedstawicielski opiera się tu na klasycznym angielskim podziale na izbę magnatów i posłów, nigdzie jednak pierwsza nie odgrywa tak poważnej roli jak na Węgrzech, składa się ona wyłącznie z przedstawicieli wysokiej szlachty, na co wskazuje już jej nazwa; liczyła początkowo aż 800 członków, tak iż były tu reprezentowane prawie wszystkie wielkie rody; w r. 1886 liczba ta została znacznie zmniejszona.

Izba posłów zostaje ukonstytuowaną na podstawie niezwykle skomplikowanego i niedemokratycznego systemu wyborczego, pochodzącego jeszcze z r. 1848, a poddanego rewizji w 1874 r. Nie będziemy tu wchodzić w detale jego*), zaznaczymy tylko, iż opiera się on po części na cenzusie majątkowym, po części na cenzusie wykształcenia.

Z dalszych cech charakterystycznych wymienić jeszcze należy jawność głosowania oraz podział okręgów wyborczych, który zawsze zapewnia zwycięstwo Węgrom nad ludnością obcoplemienną. Wyznaczenie tych okręgów pozostawione jest komitatom, znajdującym się pod bezpośrednim wpływem szlachty.

Łatwo zrozumieć, jaki jest skład parlamentu, wybranego na podstawie podobnego prawa wyborczego. W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, iż narodowości, pozostające w mniejszości na terytorjum węgierskim, nie są dostatecznie reprezentowane; pozatym stronnictwa lewicowe są mniej więcej równe siłą liczebną prawym, przyczym jednak należy się zastrzec, iż punkt ciężkości częstokroć się tu waha, bowiem same pojęcia lewicy i prawicy są tu względne; programy lewicy nie wychodzą poza ramy liberalizmu, chętnie idącego na kompromisy, a radykalizm niekiedy zaledwo słaby głos podnosi.

Podział sił partyjnych odnosi się jeszcze do r. 1867, kiedy staro-konserwatyści tworzyli skrajną prawicę, a partja niezależna o programie republikańskim pod przewodnictwem Kossutha — lewicę. Dzisiejsi liberałowie z Tiszą na czele powstali ze zlania się partji ugodowej, która była za związkiem z Austrją z partją niezależną*). Są oni popierani przez całą drobną szlachtę węgierską i w ten sposób tworzą najsilniejszą w łonie parlamentu partję.

Sprawa reformy i sanacji stosunków wewnętrznych od lat już kilkunastu jest na porządku dziennym, zachodzą jednak liczne trudności przy wcielaniu jej w życie. Podstawowym krokiem jest tu zmiana istniejącego systemu wyborów, w ten bowiem jedynie sposób izba posłów stanie się istotną przedstawicielką oblicza politycznego narodu. Postanowienie w tym względzie powziąć musi ciało prawodawcze obecne, które z jednej strony obawia się, iż powszechność prawa wyborczego wpłynie na zwiększenie się ilości posłów od mniejszości narodowych, co supremacji węgierskiej grozi poważnym niebezpieczeństwem, z drugiej strony — izbie posłów może okazać się większość radykalno liberalna, co znów nie jest na rękę agrarjuszom-konserwatystom.

Duch czasu jednak domąga się stanowczo reformy demokratycznej.

To też dziś większość parlamentarna rozumie konieczność reform, a chodzi jedynie o ich stopień.

Podczas gdy prawica pragnie ustępstw jedynie minimalnych od istniejącego stanu rzeczy, lewica domaga się większego zdemokratyzowania wyborów, choć i ona nawet nie chce słyszeć o czteroprzymiotnikowym głosowaniu.

Na tym tle właśnie, zdaje się, ma miejsce ustąpienie hr. Esterhazy'ego.

Ustępujący premier pragnął przedewszystkim zniesienia wyłącznego cenzusu majątkowego oraz zapewnienia prawa wyborczego każdemu poddanemu węgierskiemu, który ukończył 24 rok życia oraz odebrał wykształcenie elementarne w zakresie 4 klas szkoły ludowej; pozatym prawo głosowania posiadają wszyscy żołnierze, bez względu na warunki powyższe, którzy zostali na wojnie odznaczeni krzyżem zasługi żołnierskiej Karola.

Projekt nie wyklucza od wyborów i kobiet, mianowicie tym z nich nadaje prawo odnośne, które mogą się wykazać samodzielnym zarobkowaniem lub też są wdowami po poległych żołnierzach. O podziale okręgów wyborczych projekt nie wspomina, natomiast przewiduje tajność głosowania w miastach i tych okręgach wyborczych, gdzie 50% wyborców umie czytać i pisać. W okręgach innych pozostać ma jawność głosowania.

Trudno dziś jeszcze przewidzieć, jakim zmianom ulegnie projekt powyższy pod kierownictwem nowego premjera Aleksandra Wackerlego, tym bardziej, iż wyjątkowo, jak na stosunki rządu parlamentarnego, reszta ministrów zostaje w rządzie.

To jedynie pewna, iż ostateczna jego redakcja zbyt się nie oddali od zarysów ogólnych powyżej podanych. Hr. Tisza proponuje jeszcze zabezpieczenie pewnych praw robotnikom przemysłowym, zresztą uważa wiek lat 24 wobec wyborów powszechnych za zbyt niski, a prawo dla żołnierzy pragnie określać posiadaniem orderu za męstwo.

N.

*) Wyczerpująco traktuje rzecz A. de Berthe w „La constitution hongroise".

*) Prof. Seignobos i Metaine: „Najnowsza historia od r. 1815" cz. I.

Kronika polityczna.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Z Berlina donoszą:

Na wtorkowem posiedzeniu komisji budżetowej kanclerz Rzeszy dr. Michaelis, powiedział między innemi: Pierwszem mojem zadaniem było umocnienie stosunków pomiędzy sprzymierzonymi. Z Bułgarją i Turcją przeprowadzenie tego dotychczas, niestety, było tylko możliwem na drodze piśmiennej. Natomiast z hr. Czerninem odbyłem kilkakrotne narady, które raz jeszcze dowiodły zupełnego wzajemnego zaufania do wspólnej dalszej pracy. Związek z Austro-Węgrami jest tak silny, jak jeszcze nigdy. Od ostatniego posiedzenia parlamentu liczba wrogów Niemiec wzrosła o trzech — Siam, Liberję i Chiny. Powodów do nieprzyjaźni z państwami temi nie było, wystąpiły one przeciwko Niemcom pod wpływem, czy nawet przymusem koalicji.

W kierunku militarnym pracują państwa centralne według jednolitego planu.

Następnie kanclerz odczytał depesze głównego dowództwa o pomyślnej sytuacji militarnej. W depeszy tej jest ponownie podkreślona działalność łodzi podwodnych i wyrażone zaufanie do sytuacji na froncie zachodnim, jak zadowolenie z powodzeń na froncie wschodnim. Jest rzeczą nieodzowną najsumienniejsze wykonywanie swych obowiązków na każdym polu.

Z początkiem czwartego roku wojny położenie Niemiec jest tak pomyślne, jak nigdy, pomimo to jednak wśród wrogów Niemiec nie dają się odczuwać tendencje pokojowe. Kanclerz przypomina wyjaśnienia swoje co do celów wojennych Francji, popieranych przez Anglję. W tej chwili zdajemy sobie jasno sprawę z zamiarów i reszty naszych wrogów. Kanclerz omawiał szczegóły konszachtów koalicji z r. 1915 i późniejszych i wyliczał, co sobie koalicja wzajemnie zagwarantowała.

W dniu 7 września 1914 uchwaliła koalicja zawrzeć tylko wspólny pokój. W dniu 4 marca 1915 postawiła Rosja w sprawie pokoju warunki następujące, którym to warunkom dała Anglja swą aprobatę w nocie z dnia 12 marca, a Francja — w nocie z dnia 12 kwietnia. Według tej umowy, Rosji miały przypaść w udziale terytorja następujące: Konstantynopol z europejskiem wybrzeżem cieśnin, południowa część Tracji aż do linji Enos—Midja, wyspy morza Marmora, wyspy Imbros i Tenedos, zaś na brzegu małoazjatyckim półwyspy pomiędzy Morzem Czarnem, Bosforem i zatoką Ismidzką aż do rzeki Sakarji na wschodzie. Po ustaleniu powyższych podstaw państwa koalicji w dalszym ciągu prowadziły rokowania.

W toku tych rokowań Rosja kazała sobie przyobiecać dodatkowo jeszcze wilajety armeńskie, Trapezund i Kurdistan. Francja wyznaczyła dla siebie Syrję z Adaną i Mersiną oraz ku północy leżące prowincje aż do Siwas i Karput. Anglji miała przypaść w udziale Mezopotamja. Reszta Turcji azjatyckiej miała być podzielona na sferę wpływów angielskich i sferę wpływów francuskich. Palestyna miała być umiędzynarodowiona, reszta terytorjów zamieszkanych przez Turków i Arabów łącznie z Arabją właściwą i ze świętemi miejscami Islamu miała utworzyć odrębny związek państwowy pod protektoratem Anglji. Gdy następnie Włochy przyłączyły się do wojny i wystąpiły z pretensjami do swojej części łupów, wówczas doszło do nowych pertraktacji.

Mniemam, że i w tej kwestji dowiemy się jeszcze bliższych szczegółów i będziemy mogli podać do wiadomości publicznej. Dopóki wrogowie nasi będą obstawali przy tych zamiarach zniszczenia całkowitego nas i naszych sprzymierzeńców, dopóty nie może być mowy o występowaniu z naszej strony z nową propozycją pokojową. Co do tego cała prasa niemiecka jest zgodną. Toż samo należy stwierdzić w sprawie zajęcia stanowiska względem noty papieża.

W tym miejscu kanclerz streścił notę papieską, zaznaczając, że rząd niemiecki nie może powziąć ostatecznej decyzji w tej sprawie, nie porozumiawszy się uprzednio ze sprzymierzeńcami, co, wszelako, nie było możliwe dotychczas pomimo usiłowań przyśpieszenia narad. To zmusza kanclerza do ograniczenia się na ogólnych uwagach. Niemcy nie wywarły najmniejszego wpływu na fakt pojawienia się noty papieskiej. Jest to naga prawda, leżąca w samej istocie naszego położenia. Wszelkie uczciwie pomyślane usiłowania przybliżenia pokoju witamy nawskroś przyjaźnie, przyczem i w nocie papieża chcemy przypuszczać, bez cienia powątpiewania, obecność tej właśnie dobrej woli. Co się tyczy zajęcia rzeczowego stanowiska względem treści noty papieskiej, to pod tym względem obiecuje kanclerz komisji głównej parlamentu jaknajściślejsze z nią współdziałanie.

Stanowisko frakcji niemieckich wobec noty papieskiej.

Po mowie kanclerza na wniosek posła v. Payera uchwaliła komisja, w związku z mową kanclerza w sprawie orędzia pokojowego papieża, przedewszystkiem zająć się tą kwestją i zająć stanowisko wobec orędzia, zaś inne sprawy polityki zagranicznej poddać dyskusji dopiero później.

Ze strony frakcji socjal-demokratycznej złożone zostało oświadczenie, że frakcja wita z radością, jak każdy wogóle krok, który przybliża do pokoju, tak też i akcję papieża, a to tembardziej, iż należy spodziewać się dobrych skutków tej akcji. Postępowa partja ludowa składa oświadczenie, że jednoczy się ona z kanclerzem Rzeszy w przyjaznym pojmowaniu orędzia papieskiego, i że przyłącza się ona całkowicie do wywodów kanclerza w tej sprawie.

Frakcja centrum również przyłączyła się do oświadczenia kanclerskiego w sprawie orędzia pokojowego. Upatruje ona w decyzji stolicy apostolskiej, której bezstronność znaną jest całemu światu, w najwyższym stopniu [illegible] oparcie dla

sprawy utęsknionego przez wszystkie narody pokoju; frakcja pragnie, aby orędziu temu, zrodzonemu z najszlachetniejszych myśli i uczuć, przypadło w udziale jaknajzupełniejsze powodzenie.

Frakcja narodowo-liberalna oświadcza, że nie może ona w chwili obecnej roztrząsać orędzia papieskiego ze strony rzeczowej; frakcja zastrzega sobie zajęcie stanowiska względem orędzia. Co się tyczy opinji kanclerza w tej sprawie, to również i frakcja narodowo-liberalna uważa za możliwe dla siebie przyłączyć się do tej opinji. Przywódca konserwatystów oświadczył, że i jego frakcja zgadza się na stanowisko kanclerza względem noty papieskiej, jednakże zastrzega sobie swobodne zajęcie stanowiska co do szczegółów.

Przedstawiciel frakcji niemieckiej wila ze szczególnym zadowoleniem jasne oświadczenie kanclerza, że nota papieża jest rezultatem wyłącznie tylko dobrej woli papieża i że nie nastąpiła ona na życzenie państw centralnych. On i jego przyjaciele polityczni zajmują względem orędzia stanowisko daleko bardziej przyjazne, aniżeli w swoim czasie do usiłowań pośredniczenia podjętych przez prezydenta Wilsona. Jeden z członków niezależnych socjal-demokratów wyraża ubolewanie, że jego przedmówcy niestety tylko w ogólnych słowach wyrażali sympatję dla noty papieskiej, nie poddając dyskusji samej treści. Parlament Rzeszy, według mówcy, nie powinien rezygnować z możności wywarcia wpływu na odpowiedź, jaka ma być dana na notę papieską.

W przeciwieństwie do tego oświadczył jeden z członków większości socjaldemokratycznej, że chodzi tu nie o zrzeczenie się wywierania wpływu na odpowiedź na notę papieską, a tylko o odroczenie tej odpowiedzi na dni kilka, aby umożliwić porozumienie się w tej sprawie ze sprzymierzeńcami. Na domiar tego złożone zostało zapewnienie ze strony rządu, że wypracowanie odpowiedzi na notę papieską nastąpi w ścisłym porozumieniu z parlamentem Rzeszy, któremu przypadnie w udziale w tym współdziałaniu rola decydując.

Na tym przerwane zostało posiedzenie i odłożone na środę przed południem. Na porządku dziennym będzie omawianie spraw polityki zagranicznej.

Depesza do Papieża.

W imieniu uciskanych przez Anglję egipcjan przesłał dr. Mansur następującej treści depeszę do Papieża: Przedewszystkiem wyrażamy wątpliwość co do autentyczności tekstu noty pokojowej Waszej Swiętobliwości. Swiat, a zwłaszcza narody uciśnione oczekiwały od Stolicy Apostolskiej dowodów bezpartyjności, tolerancji i prawdziwego humanizmu; tymczasem tylko Armenja została uwzględniona przez Waszą Swiątobliwość, a inne uciśnione narody, jak: Irlandja, Tripolis, Marokko, Persja, Indje, a w szczególności nasza ojczyzna, Egipt, który Anglja, mimo świętych zobowiązań, w czasie wojny zrabowała, zostały w nocie pokojowej Waszej Swiętobliwości pominięte. Rozjemca winien być bezpartyjnym. W imieniu zasad narodowościowych i ogólno-ludzkich protestujemy energicznie przeciwko zaanektowaniu naszej ojczyzny przez Anglję i przeciwko tym wszystkim, którzy chcą deptać nasze święte prawa.

Pogłoski o możliwości zawieszenia broni.

Prasa rzymska wyraża się, że istnieje skłonność w państwach wojujących do przychylnego rozważania propozycji Papieża. Aby jednak posunąć sprawę naprzód, uważają koła, blisko stolicy apostolskiej stojące, za celowe, żeby Ojciec Święty wystąpił już w tych dniach z propozycją natychmiastowego zawieszenia broni, nie czekając na opracowanie odpowiedzi przez państwa wojujące.

Z Rotterdamu donoszą, że wieść o zamiarze Watykanu wystąpienia z wnioskiem zawieszenia broni wywołała paroksyzmy wściekłości wśród szowinistycznej prasy angielskiej.

„Times" pisze. „Politycy watykańscy mylą się, przypuszczając, że cele wojny koalicji ograniczają się do wskazań, zawartych w nocie papieża. My, anglicy, mamy swoje własne cele, od których nie odstąpimy nigdy!"

Natomiast prasa niezależna omawia sprawę tę ze spokojem i stwierdza, że pod pewnemi warunkami zawieszenie broni dojść może do skutku.

Wilson o pokoju.

Havas donosi z Nowego Jorku:

Wilson trwa przy swem przekonaniu, że pokój bez zwycięstwa koalicji jest niemożliwy.

„N. Hamburger Nachrichten" donoszą z Waszyngtonu:

Senator Lewis po dłuższej konferencji z Wilsonem oświadczył, że spodziewać się należy wkrótce ważnego oświadczenia Wilsona w sprawie pokoju.

Znaczenie bitwy we Flandrji.

Z Zurychu donoszą:

Generalissimus angielski Haigh oświadcza w rozkazie dziennym do armji, że od wyniku bitwy we Flandrji zależy los Anglji i całego świata.

Krzyżowe wojny Anglji.

Wychodzący w Kopenhadze „Socialdemokraten" pisze: Ogólnie jest rozpowszechnionym mniemanie, że obecna wojna jest „wojną krzyżową", wojną świętą, wymierzoną przeciwko niemieckiej autokracji.

Anglja już niejednokrotnie i dawniej takie wojny krzyżowe prowadziła, lecz z zupełnie innymi przeciwnikami. Na przełomie zeszłego stulecia prowadziła Anglja z Francją, prawie 20 lat trwającą wojnę, którą opłaciła Danja utratą floty a Norwegja utratą dobrobytu.

W pół wieku później prowadziła Anglja w połączeniu z Francją wojnę krzyżową przeciwko Rosji. Wtedy również chciała Anglja wciągnąć w imię cywilizacji państwa neutralne a wśród nich i skandynawskie w wojnę krzyżową z autokracją rosyjską.

Obecnie zwalcza Anglja w łączności z Francją i Rosją środkowo-europejską autokrację.

Anglja prowadzi zawsze wojnę z groźnym dla siebie konkurentem w Europie. Do tego przekonania dochodzą obecnie nawet i duńskie koła konserwatywne, jak wskazuje artykuł w „For Indusri og Haandvärk", pióra deputowanego, Jul. Wulffa, który, wyraźnie stwierdza, że celem obecnej wojny jest zniszczenie handlowo-politycznego stanowiska Niemiec.

Gdyby narody uświadomiły sobie, że dają się one mordować dla osiągnięcia pospolitych gospodarczych celów angielskich to napewno wojna nie przeciągałaby się tak długo, kończy „Socialdemokraten".

Nieudany strajk powszechny w Hiszpanji.

W telegramie, datowanym z Madrytu dnia 17 sierpnia podaje „Times" dokładniej obraz niepowodzenia powszechnego strajku, który tajne komitety rewolucyjno-socjalistycznych związków zamierzały przeprowadzić w Hiszpanji.

Przywódcy sądzili, że uda im się zahamować życie gospodarcze kraju na kilka dni i w trakcie tego dokonać bezkrwawej rewolucji i obalić monarchję. W momencie krytycznym katalończycy okazali wahanie i zaniechali powstania. Również i armja nie zaniechała należytej neutralności w tym czasie, gdy rząd bardzo energicznie wystąpił.

Przez trzy dni dochodziło w kraju do silnych starć, a w Barcelonie i Sabadilli miały miejsca poważne walki. Przywódcy socjalistyczni, jak również setki innych zostali aresztowani.

Na wypadek ewakuacji Podola i Wołynia.

Bern. Biuro prasowe ukraińskie donosi 15 sierpnia: Centralna rada ukraińska wydała do ludności Wolynia i Podola odezwę, by ludność w razie okupacji tych krajów przez nieprzyjaciela nieopuszczała kraju. Rada zapewnia, że ubolewania godne wydarzenia, jakie się zdarzyły podczas ostatniego odwrotu armji rosyjskiej, niepowtórzą się, ponieważ chwycono się wszelkich środków, by uniknąć bezużytecznego samowolnego niszczenia kraju i by wedle możności utrzymać porządek.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (20 sierpnia).

Pod Verdun na froncie północnym zdobyli francuzi po obu brzegach Mozy niemieckie stanowiska obronne na froncie 18 kilometrów szerokości, a na głębokości, która w pewnych miejscach przewyższa 2 kilometry.

Na lewym brzegu znajdują się teraz w posiadaniu francuzów: las Avocourt, oba wierzchołki Mort-Homme, las Kruczy i las Cumières.

Na prawym brzegu Mozy zabrali oni wzgórze Talou, Champneuville, wzgórze 344, folwark Mormont i wzgórze 240 na północ od Louvemont.

Na prawem skrzydle posunęły się wojska nasze daleko w głąb lasów Fosse i Chaume.

Niemcy wykonali silne ataki w lesie Avocourt, na Mort-Homme oraz na wzgórzu 344. Nasz ogień udaremnił wszędzie ich wysiłki, zadając im ciężkie straty.

Lotnicy francuscy brali w walkach wybitny udział, ostrzeliwując z małej wysokości gromadzące się wojska niemieckie, co przyczyniło się w wysokim stopniu do odrzucenia niemieckich kontrataków.

Na reszcie frontu ogień armatni o zmiennej sile.

Bitwa pod Verdun trwa.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Oprócz silnego chwilami ognia niszczącego w niektórych odcinkach frontu flandryjskiego i nad Aisne, nie toczyły się żadne większe działania bojowe.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pierwszy dzień bitwy pod Verdun dał francuzom taki sam rezultat, jaki dały wielkie ataki angielskie we Flandrji w dniach 31 lipca i 16 sierpnia. Przewaga materjału i bezwzględne zużycie mas ludzkich nie są w stanie złamać niemieckiej siły bojowej, a na froncie 20 klm. przeciwnik odniósł nieznaczny sukces lokalny, przyczem atak jego nie powiódł się.

Dnia 11 sierpnia rozpoczęło się potężne przygotowanie artyleryjskie do wielkiego natarcia, które na wezwanie Anglji podjęło wczoraj wojsko francuskie. Od lasu pod Avocourt aż do wschodniego skraju lasu Caurieres stanowiska nasze zamienione zostały w dalekie odludne pole wyrw, wskutek najwyżej spotęgowanej działalności artylerji przeciwnika w ostatnich godzinach przed atakiem. Wczesnym rankiem, dnia 20 sierpnia, pod osłoną ognia artylerji, ruszyła do szturmu w głębokich szeregach i gęstemi masami piechota francuska.

W wielu punktach czarni i biali francuzi wtargnęli do naszej strefy obronnej, w której każdy krok naprzód okupiony być musiał naszym wojskom bojowym krwawemi ofiarami. Zacięte walki na bagnety i silne kontrnatarcia prawie wszędzie nieprzyjaciela odrzuciły.

Straszna walka toczyła się przez cały dzień to tu, to tam. Na zachodnim brzegu Mozy w rękach francuzów pozostały tylko, wzgórze „Mort-Homme" i południowy brzeg lasu Kruczego. My leżymy tutaj bezpośrednio u północnego stoku góry. Na brzegu wschodnim linja bojowa jeszcze mniej została przesuniętą. Nieprzyjaciel zyskał cokolwiek terenu tylko u wzgórza 344, na południowym wschodzie od Samogneuxi w lesie Fosses.

Srodki przedsięwzięte przez kierownictwo, wykazały się świetnemi. Obok wzorowej wytrzymałości i dzielności walczącej piechoty, na zupełne uznanie zasługuje również artylerja, niszcząca działalność której, znacznie szkodziła nieprzyjacielowi w jego pracach przygotowawczych oraz w pochodzie do ataku. Również skuteczna obrona przypada jej w znacznej części. Inne oddziały jako to, pionierzy i lotnicy przyczynili się względnie do pomyślnego zakończenia dnia.

Straty piechoty francuskiej, odpowiednio do biorących udział w walce mas, są wyjątkowo wysokie.

Bitwa pod Verdun nie zakończyła się jeszcze. Dzisiaj rano rozgorzały nowe walki na wielu punktach frontu. Kierownicy i wojska ufają w pomyślny wynik.

Zestrzelono 26 latawców nieprzyjacielskich. Straciliśmy 5 latawców.

Z widowni wschodniej.

Od Dźwiny do Dunaju sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN. 21-go sierpnia. (Urzędowo)

We Flandrji działalność artyleryjska o zmiennej sile. Na północy od Lens lokalne walki.

Koło Verdun toczą się jeszcze walki na poszczególnych odcinkach frontu. Na wzgórzu 304 odparliśmy silne ataki francuskie.

Na Wschodzie nie zaszło nic ważniejszego.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 21-go sierpnia. (Urzędowo)

Włoski i bałkański teren walk.

Nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Jedenasta walka nad Isonzo jest w pełnym biegu. Nieprzyjaciel czyni wszystko, by złamać obronę naszą, która podczas dziesięciu dni krwawych walk pozostała niezachwianą. Nie powiodło mu się to ani w jednym punkcie na długim froncie, ciągnącym się od wzgórz Alp Julijskich aż do Adrjatyku. Na północnym skrzydle 70-klm. linji na terenie Brsic i Krn natarcie włoskie, stosownie do terenowych warunków skalistych, objawiło się w szeregu poszczególnych ataków, które zostały łatwo odparte.

Na południu od Auzza i na wschodzie od Canale zdołał przeciwnik przy pomocy nowych sił odeprzeć nieco front nasz. Włoskie natarcie zostało powstrzymane pod Vrh po tem, gdy niektóre oddziały nasze aż do zupełnego otoczenia broniły stanowisk swych, przebijając się następnie przez oddziały nieprzyjacielskie.

Pomiędzy Descla i Wippach w przeciągu dnia całego rozbijał się atak po ataku o linje nasze, stawiające bohaterski opór. Obok pułku strzelców Nr. 7, odznaczyła się znów specjalnie sławna I-sza brygada landszturmu, składająca się z żołnierzy, pochodzących z Austrji powyżej i poniżej Enns.

Równie skutecznie zmagali się obrońcy płaskowzgórza Karstu. Zdobycie zburzonej wioski Selo, stanowi ich jedyny sukces lokalny, za który przeciwnik zapłacił tysiącami ofiar.

Dzień walki dał nam przeszło 5.600 jeńców, oraz 30 karabinów maszynowych.

Na północnym zachodzie od Assiero oddziały drugiego pułku cesarskiego i patrole przyprowadziły 4 oficerów i 90 żołnierzy, oraz przyniosły jeden karabin maszynowy z rowów włoskich.

Szef sztabu generalnego.

Cenzura w Austrji.

Biuro koresp. donosi: Pod przewodnictwem d-ra Stranskyego obradowała dn. 11 b. m. komisja prawnicza nad wnioskiem Zenkera i tow. w sprawie zniesienia cenzury politycznej.

Zenker, zdawszy szczegółowe sprawozdanie, powiedział między innemi:

„Z góry należy uczynić różnicę między cenzurą spraw wojskowych, wskazaną przez stosunki i ogólnie uznaną, a cenzurą polityczną".

Referent zaprzecza, żeby upośledzenie prasy osiągało swój cel gdyż przedewszystkiem opinja publiczna własnego kraju bywa zupełnie zdezorjentowana, zaś zagranica, zwłaszcza nieprzyjacielska, zupełnie mylnie informuje się o wewnętrznych stosunkach Austrji, cała zaś prasa austrjacka jest ciężko poszkodowana. Cenzura okazuje się niezgodną z ustawą, nieodpowiadającą celowi, a nawet szkodliwą. Mówca stawia wniosek: 1) Znosi się cenzurę polityczną natomiast wchodzi napowrót w życie ustawa prasowa. 2) Wzywa się rząd, by poczynił propozycje w sprawie ustawowego uregulowania cenzury wojskowej podczas wojny.

Minister Toggenburg wykazywał zupełną zgodność zasad stosowania cenzury z ustawą i podkreślił dalszą jej potrzebę, zwłaszcza ze stanowiska wojskowego i polityki zagranicznej, podczas gdy cenzura w kwestjach wewnętrzno-politycznych na razie może być ograniczona do tych wypadków, w których interwencja i tak już według ustawy karnej mogłaby być konieczna, lub w których wchodzi w grę oddziaływanie na zagranicę.

Po przemowie Nemeca i Waceka, dr. Steinhaus postawił wniosek, by pierwszą część wniosku Zenkera wystylizować następująco: Wzywa się rząd, by natychmiast zniósł cezurę polityczną, wprowadzoną rozporządzeniem 25 lipca 1914, D. U. P. nr. 158, dla całego państwa.

Przy głosowaniu wniosek Zenkera i Steinhausa przyjęto jednomyślnie.

Referentem dla Izby wybrano posła Zenkera.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Dla uczczenia pamięci Kościuszki.

Hr. Roger Łubieński, imieniem Klubu Polskiego złożył Radzie Miejskiej następujące podanie:

„Klub Polski dnia 22 sierpnia, po wyczerpującej dyskusji, uchwalił, że:

1. Najwłaściwszy sposób uczczenia obchodu Kościuszki, jest wznowienie Szkoły Kadetów Jego imienia w Warszawie.

2. Prezydjum Klubu winno skierować odezwę do Świetnej Rady Miejskiej, ażeby utworzyła specjalny komitet, któryby urzeczywistnieniem tego projektu się zajął.

3. Dążyć należy do zamienienia istniejącego gmachu po szkole wojskowej, w Alejach Ujazdowskich na ten użytek.

4. Winna być napisana odezwa do całego kraju, ażeby nie rozpraszać się i nie trwonić pracy i pieniędzy na wsze strony, na ten obchód stuletni, ale skierować je jednomyślnie do tego wzniosłego celu.

5. W razie utworzenia takiego komitetu Klub Polski obowiązuje się złożyć w ręce komitetu tegoż, na rzecz szkoły Kadetów im. Kościuszki sumę 3.000 (trzech tysięcy) złotych polskich".

Sądy Królewsko-Polskie.

W związku z następującym w dniach najbliższych objęciem sądów przez Radę Stanu już obecnie, w sprawach cywilnych, odraczanych na prośbę stron, przewodniczący zadaje stronom pytanie, czy strony życzą sobie, aby sprawa sądzona była dalej przez Cesarsko-Niemiecki Sąd okręgowy czy też przez Królewsko-Polski Sąd Okręgowy.

Po twierdzącej odpowiedzi obu stron na pytanie to, następuje przesłanie sprawy przez C.-N. Sąd Okręgowy do K.-P. Sądu Okręgowego.

Zjazd nauczycielski w Częstochowie.

Zjazd nauczycieli Ziemi piotrkowskiej rozpoczął się w poniedziałek uroczystem nabożeństwem w kościołku św. Marji i przemówieniem powitalnem ks. kanonika Ciesielskiego.

Obrady otworzył w sali Straży Ogniowej dyrektor Płodowski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Kujawskiego z Warszawy, na zastępców p. Grodzińskiego z Zawiercia i Koźmińskiego z Sosnowca, oraz do prezydjum pp.: Klossa z Łodzi, ks. Makowskiego z Włocławka, Zawiszę z Lindowa i Knora z Dankowic; na sekretarzy pp.: Prüffera z Częstochowy i Dąbrowskiego z Oltarzewa.

Powitał zebranych w imieniu miasta nadburmistrz, dr. Marczewski, w imieniu R. G. O.—ks. kanonik Fulman, w imieniu Tow. opieki szkolnej—p. Jurakowski.

Pierwszy referat wygłosił p. K. Chmielewski z Warszawy o działalności warszawskiego Stowarzyszenia nauczycielskiego. P. Kujawski mówił o systematach szkolnych; p. H. Rygier o działalności komisji pedagogicznej przy Tow. Nauczycielskiem w Warszawie; p. Koźmiński o szkołach zawodowych.

Na wniosek p. Kożana wybrano komisję do opracowania sprawy ubezpieczeń nauczycieli na starość, w osobach pp.: Malchowskiego, Goreczykowskiego, Kołakowskiego, Miernickiego, Ciemskiego i Wosika.

W sekcji szkół średnich obrady prowadził p. H. Rygier, w asystencji p.p.: Kozłowskiej, Grabińskiego i Prüffera.

P. Rygier odczytał referat „Projekt organizacji szkół średnich dla dziewcząt w niepodległej Polsce, w którym domagał się szkół dla dzieci bez różnicy płci i stanu. P. Kujawski wypowiedział się przeciwko metodzie koedukacyjnej. Uchwały w tej sprawie nie powzięto.

Postrzelenie przemytników.

W zeszłym tygodniu grupa szwarcowników żydowskich z Wolborza w liczbie 12 osób, usiłowała przedostać się z większą ilością zapasów żywności na okupację niemiecką w stronę Tomaszowa.

Pełniący służbę żołnierz austrjacki straży pogranicznej, zauważywszy przemytników, wezwał ich do zatrzymania się. A gdy ci nie posłuchali, dał szereg strzałów które raniły 3 osoby. Jedna z pośród nich 40-letnia kobieta, jest ciężko ranna. Opatrzył ją i drugą jeszcze lżej ranną kobietę felczer z Wolborza poczem obie kobiety przewieziono do Piotrkowa, gdzie umieszczono je w szpitalu żydowskim. Stan jednej z kobiet jest niebezpieczny. Grozi jej utrata nogi.

Trzecia osoba, którą również raniono nie zgłosiła się nigdzie do opatrunku. Reszta przemytników rozbiegła się w różne strony. Kilka osób aresztowano, przyczem skonfiskowano im pewną ilość mąki i innych produktów.

Oryginalna kradzież.

— W piątek ubiegły przy wysiadaniu z pociągu na stacji dęblińskiej w Sosnowcu jak donosi „Iskra", skradziono pewnej obywatelce kapelusz, nabyty w Krakowie za 80 koron. Złodzieje skorzystali z tłoku, a widząc, że okradana bronić się rękoma nie może, gdyż obie ręce miała zajęte pakunkami, wyjęli szpilkę, zdjęli kapelusz i znikli.

Odbudowa Kalisza.

Zarząd cywilny generał-gubernatorstwa warszawskiego wyasygnował 2 miljony mk. na pożyczki bezprocentowe na odbudowę Kalisza. Z funduszu tego zaczęto już wydzielać zapomogi. Stowarzyszenie Rzemieślników chrześcijańskich otrzymało zawiadomienie, że przyznano mu bezprocentową pożyczkę na odbudowę gmachu Resursy rzemieślniczej przy ul. Piekarskiej. Pozatem przyznano J. Rozentalowi 60 tysięcy mk. 4-procentowej na odbudowę domu przy ul. Warszawskiej nr. 24 i 6,700 mk. Sierzabolskiemu na odbudowę domu przy ul. Piekarskiej 4.

Kutno.

Zostało tu założone towarzystwo celem osuszenia doliny Bzury na przestrzeni od Łęczycy do Soboty. Prezydjum objął naczelnik powiatu Kutnowskiego, v. Hennigs, członkami zarządu są: radca budowlany powiatu Voneilich, właściciel ziemski, Czarnowski z Łęk, Wodziński z Kler i Żmigrodzki z Borówek oraz adw. Chrępiński z Łęczycy.

Szanowny Panie Redakterze!

W imię prawdy i bezstronności uprzejmie proszę o wydrukowanie niniejszego sprostowania:

„W nr. 229 „Gazety Łódzkiej" w artykule, dotyczącym zdemaskowanego „ochranszczyka" Michała Bieniaka, powiedziano: „Wprowadzenie Bieniaka do Delegacji zaprowiantowania miasta napotkało początkowo wśród radnych na *uzasadniony opór*, lecz radny A. Rżewski przeforsował jego kandydaturę".

Na zasadzie uchwały moich wyborców otrzymałem polecenie wystawienia kandydatury M. Bieniaka do D. Z. M. Ł.

Na posiedzeniu radnych polaków, wobec wakującego *tylko jednego miejsca*, komitet Mieszczański w osobach p.p. radnych Szyhiły i Bawarskiego, zgłosił protest, motywując tym, „że drobny przemysł i handel powinien mieć swego przedstawiciela" tymbardziej, że kooperatywy są dostatecznie w Delegacji Z. M. Ł. reprezentowane.

Wobec sporu, na którym, stwierdzam, nie były wysuwane żadne zarsuty *natury osobistej*, poddano powyższą kandydaturę pod głosowanie i większością ¾ obecnych radnych polaków kandydaturę M. Bieniaka zatwierdzono.

Nikt wtedy (oprócz przedstawicieli komitetu Mieszczańskiego) nie stawiał *uzasadnionego oporu*.

O działalności szpiegowskiej M. Bieniaka dowiedzieliśmy się z ostatnich enuncjacji, opublikowanych w „Ruskich Wiedomostiach", na które *natychmiastowo* żeśmy zareagowali, poddając pod pręgierz opinji publicznej zdegenerowanego osobnika.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze słowa poważania.

Aleksy Rżewski.

Łódź, d. 22 b. m. 1917.

Wiadomości bieżące.

— Konkurs na dziełko o Kościuszce.

Lwowski komitet obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, rozpisuje konkurs na napisanie dziełka o życiu i czynach Naczelnika narodu. Książeczka ta ma być przeznaczoną dla wszystkich, ton jej gorący i podniosły. Rozmiary 1—2 arkusze druku. Termin nadsyłania prac konkursowych z zachowaniem zwykłych form do 15 września 1917 r. pod adresem: „Komitet obchodu Kościuszkowskiego we Lwowie, Kasyno i Koło liter.-art.". Nagroda pierwsza 300 kor., druga 200 k.

— Zwolnienie z pod sekwestru.

W okupacji austrjackiej władze zgodziły się uwolnić z pod sekwestru 40 % manufaktury. Kupcom z poza okupacji austrjackiej pozwolono wywieźć chwilowo tam się znajdujące towary własne.

— Opłaty telegraficzne.

Prócz dotychczasowej opłaty po 15 fenigów za wyraz pobierana będzie, jak donosi „Dziennik rozporządzeń" z dnia 15 b. m., dodatkowa opłata po 2 fenigi za wyraz.

— Ceny maksymalne skóry w Niemczech.

Komisja rzeczoznawców ustanowiła w Niemczech następujące maksymalne ceny skór: metr kwadratowy skóry sarniej i giemzowej, niezależnie od sposobu garbowania 3 do 16 marek, skóry psie od 7 do 10 marek, skóry świńskie na cholewki 12 do 18 marek.

— Rada Miejska.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w nadchodzący czwartek o g. 6-ej po południu, w sali Tow. kredytowego. Porządek dzienny posiedzenia tego jest następujący:

I. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia; II. Interpelacje: Obrady nad interpelacjami, złożonemi Radzie na posiedzeniu w dniu 19 lipca r. b., a mianowicie: a) w sprawie śmiertelności śród dzieci; b) w sprawie zajść z rezerwistkami. III. Wnioski: 1) w sprawie ewentualnego złożenia pewnej kwoty na cele dobroczynne przez radnych, spóźniających się na posiedzenia do Rady; 2) w sprawie przyjęcia stenografa; 3) w sprawie podwyższenia zapomóg, wypłacanych przez magistrat tanim kuchniom, z 7 fen. na 13 za obiad; 4) w sprawie poczynienia starań w kierunku uzyskania dla tanich kuchni po ćwierć funta chleba (bez kartek) do każdego obiadu. IV. Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w kwestji mieszkaniowej, w związku z wnioskiem Tow. „Lokator" oraz wnioskiem w sprawie eksmisji i licytacji własności ludności robotniczej. V. Wybory: do komisji pojednawczo-wyborczej, w myśl § 25 tymczasowego regulaminu obrad.

— Ze Stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi.

Wczoraj po południu w lokalu własnym odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, omawiano sprawę przystąpienia do Warsz. Tow. ubezpieczeń. Ponieważ mają być zatwierdzone nowe warunki ubezpieczenia własności nieruchomej w Łodzi, postanowiono wystosować do Zarządu Tow. Warsz. ubezpieczeń list o wyznaczeniu terminu przyjazdu do Łodzi delegatów, celem ostatecznego porozumienia się w tej sprawie.

Przyjęto do wiadomości, że drugi transport smoły w ilości 5 beczek rozdzielono pomiędzy 72 stowarzyszonych, co wypadło po 40 funtów na każdego.

Według relacji komisji podatkowej należy zapłacić 30 % ewentualnie 25 % całorocznej sumy podatkowej za rok 1917, bez względu na termin. Zarząd Stowarz. właścicieli nieruchom. zgadza się wykupić podatek podymny tylko za I kwartał r. b., ze względu na projektowane wprowadzenie nowego podatku dochodowego.

Jeśli Zarząd Stow. posiadać będzie gwarancję, że inne podatki wprowadzone nie będą, wówczas gotów jest do wykupienia podymnego na cały rok. Postanowiono wydelegować p. p. Klukowa i Łęczyckiego do Warszawy, w celu przedstawienia władzom propozycji wykupienia wymienionego podatku za pierwszy kwartał przez Stow. za 13 i pół procent. Ostateczna decyzja pozostawiona została do uznania delegatów, z nadmienieniem, iż Stow. zapłaci za cały rok w tym stosunku, o ile nie zostanie wprowadzony nowy podadek.

Biuro Próśb i Zażaleń

KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Uchwalono wysłać do magistratu memorjał w sprawie zajęcia się kwestją opału domów i wyznaczenia specjalnej komisji opałowej, z udziałem fachowców w danej branży, którym przysługiwać będzie prawo głosu decydującego w tej kwestji.

Jako motywy przytoczono nast. fakty: W wielu domach zaprowedzone jest centralne ogrzewanie, wskutek czego lokatorzy są zdani na łaskę i niełaskę właścicieli domu. Bez węgla nie może sobie poradzić gospodarz. W domach bez opału nikt nie zechce mieszkać, a przeto nie będzie można płacić podatków.

Ze Szkoły Muzycznej im. Szopena.

Z początkiem roku szkolnego 1917/18 personel nauczycielski Szkoły będzie powiększony, przez zaangażowanie nowych sił pedagogicznych.

Kurs wyższy gry fortepianowej, prócz prof Smidowicza, prowadzić będzie pani *N. Pinetti* dyplomowana pianistka Petersburskiego konserwatorjum klasy p. Esipowej. Klasę przedmiotów teoretycznych obejmuje prof. *M. Linczyński* z Warszawy, który się kształcił pod kierunkiem znanego teoretyka i kompozytora prof. Szopskiego. Prócz tego, o ile się zapisze odpowiednia ilość kandydatów, otwartą będzie klasa śpiewu solowego, którą prowadzić będzie znakomita artystka, primadonna opery Warszawskiej, pani *M. Kamińska - Latoszyńs'a*.

Dyrekcja Szkoły, czyni również starania o pozyskanie wybitnych sił miejscowych, w celu wznowienia klasy dramatycznej, która już była czynną w okresie przedwojennym i cieszyła się wielką frekwencją uczących się.

— Benefis Wiktora Chojnackiego.

Występujący od kilku miesięcy w teatrze letnim „Colosseum" p. Wiktor Chojnacki, który dał się już w ub. roku poznać w teatrze „Bagateli", jako zdolny piosenkarz i satyryk, jutro, t. j. we czwartek będzie miał swój benefis, urozmaicony specjalnymi atrakcjami.

Szczegóły znajdą, Sz. Czytelnicy, na 4-ej kolumnie G. Ł. w dziale ogłoszeniowym.

— Grand-Kino.

Od dnia wczorajszego jest demonstrowany w Grand-Kino dramat życiowy ze słynną artystką Marją Orską w roli głównej. Doskonała gra tej artystki, jak i żywa akcja dramatu, zyskały sobie uznanie publiczności. Początek przedstawienia o godz. 5—7 popoł.

— Z komisji „Wieś dla dzieci".

× Wczoraj na posiedzeniu Komisji „Wieś dla dzieci" odczytano list Komitetu ratownictwa w Konińskiem, zawierający zapotrzebowanie na 200 dzieci z Łodzi, które zostaną umieszczone w różnych wsiach.

Przyjęto do wiadomości komunikat rady opiekuńczej Kolskiej, iż w Kłodawie założone będzie schronisko dla dzieci z rodzin inteligentnych. Kandydatami mogą być dzieci łódzkie.

— Ze straży ogn. ochot.

W czwartek dn. 23 sierpnia o godzinie 7 wiecz. ćwiczenie 3 oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Ujęcie bandytów.

Przez pewien czas grasowała uzbrojona szajka bandytów w pow. łęczyckim i kutnowskim; w ubiegłym tygodniu banda ta dokonała napadu na drodze pomiędzy Kutnem a Łęczycą, wtedy funkcjonajusze wydziału tropienia bandytów otoczyli kilka wsi i zdołali ująć 3 bandytów: Grabarczyka, Pacholskiego i Chrzanowskiego.

Rewizja dokonana w mieszkaniu, w którem się ukrywali, wykryła dużą ilość broni i pewną ilość pieniędzy, pochodzących z rabunku.

Herszt bandy Józef Masłowski zdołał zbiec do Łodzi, lecz zawiadomione tutejsze władze już go ujęły.

Kronika sądowa.

(*) Ces.-Niem. Sąd Okręgowy rozważał sprawę małoletnich bandytów.

Na ławie oskarżonych zasiedli Adam Klauze, Franciczek Krawczyk, Franciszek Szulziński, Grzegorz Chmielewski, Władysław Smierna i Antoni Bociak, wszyscy małoletni (od 14—16 lat) pod zarzutem należenia do dobrze zorganizowanej bandy, prowodyrem której był słynny bandyta Antoni Tomczak, skazany już przez sąd okręgowy na śmierć za dokonanie całego szeregu napadów zbójeckich.

Z aktu oskarżenia okazuje się, iż banda ta składała się z 30 chłopców w wieku do lat 17 którzy okradali i dokonywali napadów na szosach Łódź—Kutno, Zgierz—Łowicz, Aleksandrów—Poddębice, w lesie poddębickim znajdowało się ich główne siedlisko, tam wydawano polecenia w jaki sposób przeprowadzić „robotę".

Jedni z oskarżonych na sądzie zeznali, że zostali namówieni przez swego dowódcę, Tomczaka, który im wypłacał „honorarjum" od 3 do 5 rb. tygodniowo.

Sąd postanowił wszystkich podsądnych odesłać do domu poprawczego, aż do dojścia do pełnoletności, a następnie oddać ich pod dozór policji na lat pięć.

Ostatnie telegramy.

Hindenburg o położeniu.

Kanclerz powiedział w swojej ostatniej mowie: Prosiłem generała-felemarszałka v. Hindenburga, aby udzielił wyjaśnień co do obecnego położenia. Na to generał-feldmarszałek wysłał depeszę następującej treści:

„Nic lepiej nie wskazuje na skuteczność działań naszych łodzi podwodnych, jak zaciętość, z jaką Anglicy i Francuzi, mimo nadzwyczajnych strat, powtarzają swoje usiłowania, aby nas jeszcze w tym roku zgnieść na zachodnim froncie. Z nadzwyczajnym zużyciem materjału amunicyjnego i ludzkiego już poraz drugi w krótkim czasie usiłowali przełamać nasze stanowiska we Flandrji. Wielkie siły angielskie, jak i ich sprzymierzeńców, zostały zgromadzone, aby opanować flandryjskie pobrzeże i w ten sposób zniszczyć punkt oparcia dla naszych łodzi podwodnych.

W obydwóch wypadkach spełzły na niczem usiłowania nieprzyjaciela, przynosząc mu ciężkie straty.

Z tych też powodów doszło w d. 20 sierpnia do ataku pod Verdun.

Lecz tu tylko nieznaczne pojedyńcze wyrwy udało się nieprzyjacielowi zająć, dając mu za to nadzwyczajne straty.

Również i nieprzyjacielskie kontrataki pod Lens, przy Aisne, jak również i w Zachodniej Szampanji, nie przyniosły mu, mimo masowych uderzeń, żadnego zysku, a to zawdzięczając znakomitej postawie naszych wojsk i ich doświadczonemu kierownictwu.

Z zupełną ufnością możemy spoglądać w przyszłość, o ile chodzi o dalsze walki na froncie zachodnim. Mogą one wprawdzie przysporzyć wrogowi pewnych lokalnych korzyści, co jednak nie wpłynie na ogólną sytuację militarną, ze wszech miar dla nas korzystną.

Na wschodzie wojska drogą obrony lub napaści odniosły nowe zwycięstwa.

Masowe ataki nieprzyjaciela odparto z krwawemi dlań stratami. Atak nasz odpierający przeszedł aż po za pozycje wroga i pokonał większą część wojsk rosyjskich. Nowe obszary, należące do naszego sprzymierzeńca, zostały odzyskane.

Armje raz jeszcze wykazały, iż silna wola zwycięstwa święci tryumfy nawet nad liczebnie silniejszym wrogiem.

Jeśli warunkiem walki z przemocą były ofiary z życia i krwi, to nie należy zapominać o tym, iż nawet na spokojnych frontach codzień je składamy. Wytężona czujność i intensywna praca wymagają i tu poczucia wiernego spełniania obowiązku; iście po męzku już i w czwartym roku wojny bohaterskie nasze armje znoszą wszelkie ograniczenia i braki wojenne, ożywione jedynie nadzieją zwycięstwa.

Na Bałkanach i w Azji walczą wojska niemieckie ramię przy ramieniu z tureckimi i bułgarskimi sprzymierzeńcami i zdala od ojczyzny pełnią straż jej bezpieczeństwa.

Pobieżny rzut oka na stan wszystkich frontów przekonywa nas, iż Niemcy nigdy tak dobrze nie stały, jak dziś, u progu czwartego roku wojny".

Konferencja w Moskwie.

Podług doniesień Peters. Ag. Tel., rząd tymczasowy przesłał zaproszenia na konferencję, mającą się odbyć w Moskwie: 132 przedstawicielom ziemstw, 186 przedstawicielom władz miejskich i 88 lokalnym specjalistycznym związkom. Do udziału na posiedzeniach konferencji dopuszczeni będą w równej mierze i pełnomocnicy z prowincji.

Konferencja odbędzie się bez udziału publiczności, tylko dla ciała dyplomatycznego będą zarezerwowane miejsca. Posiedzenia odbędą się w wielkim teatrze. Oprócz członków rządu udadzą się do Moskwy także prezes ministrów i niektórzy ministrowie. Przewodniczyć na konferencji będzie Kierenskij, który w dniu 25 sierpnia otworzy posiedzenie i odczyta specjalne oświadczenie rządu.

Po tem nastąpi przedłożenie różnych najważniejszych spraw, dotyczących życia politycznego i gospodarczego państwa.

Z muzyki.

— Odłożenie benefisu Ł. O. S.

Z powodu niepewnej pogody benefis Ł. O. S. został odłożony do dnia jutrzejszego.

Odpowiedzi redakcji.

—:—

Prenumeratorom:

Narazie dotyczy to tylko stoł. miasta Warszawy.

Polka udzieli inteligentnej niemce konwersacji polskiej, wzamian za niemiecką. Oferty pod „Z" w Adm. „Gaz. Łódzkiej".

Jedyny Teatr Letni

Colosseum

Cegielniana 16.

Codziennie Przedstawienia **Variete** dla Rodzin. W czwartek 23 Sierpnia:

Benefis Wiktora Chojnackiego z jego na ten cel dobranym repertuarem oraz **18 innych nowych №№**

między innemi: **Wesoły kominiarz w konkurach do P-ny Mani** — Skeatsch ze śpiewami i tańcami, wykonany przez Benefisanta i Towarzystwo.

Orkiestra powiększona do 24 osób. **Każda z Pań otrzyma upominek.** Początek o 7 i pół wieczór. Orkiestry o 7-ej. W razie niepogody odbędzie się w sali zimowej.

Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorjum Warszaw., udziela lekcji **fortepianu i śpiewu.**

Ulica Średnia № 12 m. 17, zastać można codziennie do 12 rano.

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

Kursa Buchalteryjne I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd № 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godz. 7 wiecz. Oprócz przedmiotów programem kursów objętych wykłada się język polski i niemiecki, stenografję polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od 9—1 pp. i od 5—9-ej wieczorem.

Dyrektor kursów **I. Mantinband.**

7-kl. Szkoła żeńska J. Zbijewskiej

ul. Długa 10.

Przyjmuje zapis uczenic od dnia 27 sierpnia. Egzaminy wstępne i poprawkowe dnia 30, 31 sierpnia i 1 września.

II-e Gimnazjum Filologiczne (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia. Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowiające i poprawkowe.

DYREKTOR **W. DAVISON.**

Gimnazjum polskie Tow. „Uczelnia"

w Łodzi (Nowo-Cegielniana 9),

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 10—1 oprócz niedziel i świąt.

7-o kl. Gimnazjum Polskie z kl. wstępnemi

St. RAJSKIEJ

SIENKIEWICZA 37.

Zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się 30 sierpnia. Lekcje 4 września.

Kancelarja otwarta codziennie od 10-ej do 12-ej i od 4 do 6-ej.

Polska 4-klasowa Szkoła Miejska

Nowo-Targowa 16.

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klasowej Szkole Miejskiej rozpoczną się d. 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do kl. IV-ej nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

Dyrektor Szkoły.

Polskie Gimnazjum żeńskie realne

Marji Pruszyńskiej

KAMIENNA 10.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do 7-iu klas włącznie rozpoczną się 27 sierpnia. Lekcje 3-go września. Kancelarja czynna od 10-ej do 1-ej po poł.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(LOMBARD AKCYJNY)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż-Mejera 11 (róg Sienkiewicza 23) zawiadamiają, iż **12 września 1917 r.** i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 **LICYTACJA** celem sprzedaży zastawów niesie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia 31 i w Oddziale II Pasaż-Mejera 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w Nowym Kurjerze Łódzkim. Jednocześnie sprzedane będą zastawy uprzednio ogłoszone w № 112 z dnia 26 kwietnia 1917 r. **Procent należy już wpłacać.**

Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. | Panie od godz. 5—6 w.

Resztki. Cegielniana 43.

Sprzedaż resztek na męskie i damskie kostjumy i resztki na palta. Materjały balowe i żałobne. Różne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.

CENY STAŁE.

Nauczycielki, nauczycieli, frebłanki — wychowawczynie, bony — pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców-agronomów i gospodynie poleca **Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.**

Do sprzedania trzy bryczki. ul. Kalacha 18 (Bałuty) u kowala.

Kupię używane meble salonowe, oraz pianino, kredens i otomanę w dobrym stanie. Oferty w adm. G. Ł. pod „L. K."

Ławki szkolne do sprzedania ulica Skwerowa 7 u stolarza.

Meble sprzedam stołowy, salon, gabinet i sypialny. Piotrkowska № 189 — 9.

Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Młoda panienka, polka, poszukuje jakiejkolwiek pracy; może być pomocną w gospodarstwie lub do dzieci. Wymagania b. skromne. Uprasza się o składanie ofert w Admin. „Gaz. Łódzk." Przejazd 8, dla „C. B. 10."

Prośby, skargi sądowe, podania do władz, **tłómaczenia,** porady w sprawach sądowych, handlowych i familijnych. **Biuro** Konsulenta **prawnego** St. Ruździńskiego **ul. Piotrkowska 47** róg Zielonej, od 9—1 i od 3—7 po poł.

Pensjonat Grzymkowa Wola, wolne pokoje do wynajęcia Wiadomość Sienkiewicza 83 m, 3.

Potrzebne nauczycielki do starszych panien, kurs 5, 6 klasy, konw. franc. lub niem., muzyka. Biuro Nauczycielskie Sękowskiej Przejazd 14.

Elżbieta Zajda Szosa Pabjanicka 40 zgubiła książeczkę legitymacyjną № 1083 wydaną z 37 uczastku na 3 osoby.

Helena Matuszewska zgubiła paszport niemiecki № 9885/11, wydany w Łodzi.

Józefa Kujawska ul. Głowna 24 zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 1 osobę z K. R Chl. i M.

Krystynie Dorn ul. Nowo-Zarzewska 53, skradziono książeczkę legitymacyjną na 1 osobę, wydaną z 40 uczastku.

Marjan Nowak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Paulinie Habel ul. Nowo-Zarzewska 53, skradziono książeczkę legitymacyjną na 1 osobę, wydaną z 40 uczastku.

Paulinie Kurtz ul. Widzewska 246, skradziono książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z 40 uczastku.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.